

Sygn. akt II Ca 959/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2016 roku w S.

sprawy z powództwa R. K. (1)

przeciwko R. K. (2)

przy udziale po stronie pozwanej interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 1803/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda R. K. (1) na rzecz pozwanej R. K. (2) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Agnieszka Bednarek – Moraś SSO Agnieszka Tarasiuk - Tkaczuk

Uzasadnienie wyroku z dnia 19 lutego 2016 r.:

Powód R. K. (1) zażądał zasądzenia od pozwanej R. K. (2) kwoty 4.606 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 10 kwietnia 2013 r. pozwana wykonywała usługę oklejania szyb folią przyciemniającą w pojeździe O. (...). Przy tej czynności doszło do uszkodzenia szyb i konieczna jest ich wymiana. Powód pisał dalej, że nawet wymiana szyb nie przywróci auta do stanu poprzedniego, gdyż posiadałoby szyby z różnych lat produkcji, co wpłynie na zmniejszenie atrakcyjności nabywczej. Żądane odszkodowanie powód skalkulował jako

sumę kwoty 4346 zł tytułem wymiany szyb samochodowych na nowe oraz kwoty 260 zł będącą wartością usługi foliowania szyb.

Pozwana R. K. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości wnosząc o zasądzenie kosztów wg norm przepisanych. Zarzuciła, że roszczenie nie zostało udowodnione, zaprzeczyła wszystkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powoda, w szczególności temu, że nie wykonała należycie zobowiązania, zaprzeczyła zasadności treści opinii rzeczoznawcy, R. B. i przedłożonych przy pozwie kosztorysów.

(...) SA w W. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej - jako ubezpieczyciel w ramach ubezpieczenia od OC wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz swoją rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej oraz interwenienta ubocznego koszty postępowania (odpowiednio 600 zł i 647 zł).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o m.in. następujące ustalenia faktycznie i rozważania:

W dniu 10 kwietnia 2013 roku powód R. K. (1) udał się do pozwanej R. K. (2) prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie m.in. wymiany, sprzedaży szyb samochodowych, foliowania celem oklejenia ciemną folią szyby tylnej klapy bagażnika, szyb przedziału bagażowego i tylnych drzwi samochodu osobowego marki O. (...). Samochód był wyprodukowany w 2004 roku, bezwypadkowy, z książką serwisową i z niedużym przebiegiem. Przed zleceniem przedmiotowych prac powód rozmawiał o usłudze bezpośrednio z pozwaną, zapytał o cenę. Pozwana pokazywała próbki folii, a powód wybrał najciemniejszą. Pozwana określiła cenę na kwotę 260 zł włącznie z materiałem; powiedziała też, że foliowanie będzie trwało około 3-4 godzin. Wzięła od powoda numer telefonu i miała go zawiadomić, kiedy samochód będzie do odbioru. Powód przekazał pozwanej kluczyki od samochodu i opuścił jej zakład. Po około 3 godzinach pozwana zadzwoniła do powoda, że samochód jest do odbioru. Samochód stał przed zakładem pozwanej. Powód podeszedł do auta i stwierdził, że szyby były zafoliowane, lecz widoczne były rysy na tylnej szybie klapy od bagażnika i dwóch szybach przedziału bagażowego. Rysy były umiejscowione przede wszystkim w dolnej części szyby i miejscowo w pozostałych - po jej obrysie. Pozwana poszła zobaczyć auto z pracownikiem - synem I.. Pozwana zaproponowała, że przeszlifują uszkodzone szyby. Powód zgodził się na to, pozostawił samochód i wyszedł. Następnie, po około 2 godzinach, wrócił razem z synem. Rysy były nadal, a ponadto widać było także ślady szlifowania, także na uszczelkach. R. K. (2) powiedziała, że prace wymagają więcej czasu i żeby przyprowadzić samochód w terminie późniejszym. Powód zaproponował, że zapłaci za usługę dopiero po usunięciu usterek. Pozwana odmówiła, a powód zażądał wówczas od pozwanej napisania oświadczenia, że rysy powstały w jej zakładzie, co też uczyniła.

Powód zapłacił za usługę i wziął ww. oświadczenie i fakturę, którą opłacił, po czym odjechał. Następnie powód zlecił sporządzenie ekspertyzy dot. omawianej usługi. Rzeczoznawca w „Opinii nr (...)” z 11 kwietnia 2013 r. R. B. stwierdził, że uszkodzone są szyby boczne i tylna, a polega to na zarysowaniach w okolicach obrysu naklejanych folii. Według tego rzeczoznawcy rysy te nadawały się do naprawy, okna nie musiały być wymieniane. Następnie, po około miesiącu, powód skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty, lecz bezskutecznie.

Powód sprzedał ww. samochód w listopadzie 2014 roku za kwotę 13.500 zł. Po wezwaniu do zapłaty, około maja-czerwca 2013 roku, pozwana proponowała powodowi kupno ww. O. za kwotę 14.000 zł.

Koszt wymiany szyb u J. B. w S.: tylnej bocznej prawej i lewej, szyby klapy bagażnika wraz z robocizną w samochodzie nieznaney marki, rocznika wynosi 4.346,22 zł brutto.

Koszt wymiany szyb w (...) w S., w samochodzie O. (...) wynosi: 703 zł - robocizna, 3.431,43 zł - szyby, 225 zł - klej.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji powództwo, które powód usiłował wywieść z treści art. 471 k.c. uznał za niezasadne. Sąd wskazał, iż istotą sporu było twierdzenie powoda, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie w sposób nienależyty, założenie folii było wadliwe, gdyż przy jej zakładaniu powstały na szybach zarysowania, więc to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, że dzieło w postaci nałożenia folii dotknięty było wadami. W ocenie

Sądu I instancji ustalenie tych okoliczności wymaga wiedzy specjalnej, którą Sąd nie dysponuje, co wymagałoby sporządzenia opinii przez biegłego sądowego, przy czym z uwagi na ciężar dowodu wnioszek taki powinna złożyć strona powodowa. Czego jednak powód nie uczynił. Oczywistość konieczności powołania biegłego wynika choćby z tej okoliczności, iż powód zwrócił się do rzeczoznawcy (choć jedynie prywatnie, czego procesowe skutki omówiono powyżej) celem uzyskania wiadomości specjalnych - w jego ocenie - niezbędnych dla określenia zakresu szkody i źródeł jej powstania. (...) ekspertyza i zeznania świadka R. B. nie mogą zastępować dowodu z opinii biegłego, albowiem tylko biegły dysponuje wiedzą specjalną pozwalającą ustalić przyczyny powstania szkody w pojeździe należącym ówczesnie do powoda. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są zasada kontradiktoryjności i zasada równości stron, tym bardziej, że w niniejszej sprawie powód nie był osobą nieporadną, o czym świadczy zaangażowanie powoda w nin. spór i to zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak w czasie procesu. Sąd dodał przy tym, iż w twierdzeniach rzeczoznawcy R. B. zachodzi sprzeczność - w pisemnej ekspertyzie napisał, że „naprawa szyb przez ich szlifowanie nie przywróci stanu pierwotnego” (k.7), a na rozprawie zeznał, że „według mnie te rysy, które stwierdziłem, nadawały się do naprawy, okna nie musiały być do wymiany”, a ww. rzeczoznawca nie określił w żadnym momencie precyzyjnego ani zakresu, ani wysokości szkody, tenże zakres i wysokość szkody nie wynika z pozostałych dowodów. I tak kosztorys (k.8) jest tak sformułowany, że w ogóle z jego treści nie wynika, jakiej marki, czy modelu on dotyczy; drugi kosztorys (k.9) mówi co prawda o O. (...), ale bez wskazania rocznika, konkretnego modelu (a w nin. sprawie mamy do czynienia z samochodem typu kombi). Ponadto forsowana przez powoda koncepcja naprawy szkody jedynie poprzez wymianę szyb nie broni się w okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy, z których wynika, że można naprawiać szkodę także w inny sposób.

Apelację od orzeczenie Sądu Rejonowego złożył powód skarżąc je w całości i żądając zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 6 k.c. poprzez zwolnienie z obowiązku dowodowego stroną pozwaną w zakresie wykazania szkody i jej rozmiaru w sytuacji niespełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania i przerzucenia tego obowiązku na powoda,
2. art. 471 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej, w sytuacji gdy Sąd ustalił, iż doszło do nienależytego wykonania zobowiązania, do powstania szkody oraz wystąpił związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstaniem szkody, w szczególności przy wprowadzeniu przez ustawodawcę domniemania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność,
3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez uznanie, że powoda obciążał ciężar dowodu w zakresie wykazania szkody i jej wysokości w sytuacji przedstawienia w tym zakresie dowodów, co prawda o charakterze prywatnym, jednakże kierowane zarzuty przez pozwaną wymagały przeprowadzenia stosownych dowodów przez pozwaną - przy uwzględnieniu występowania domniemania odpowiedzialności za szkodę w oparciu o art. 471 k.c.,
4. art. 229 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i wbrew wynikom postępowania dowodowego wymaganie od powoda udowodnienia faktu istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem pozwanej, a powstaniem szkody, podczas gdy sama pozwana przyznała, iż szkodę wyrządziła, a jedyną okolicznością sporną była jej wysokość,
5. art. 232 k.p.c. zdanie drugie, poprzez mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu, w sytuacji gdy powód nie był profesjonalnie reprezentowany i wykazał inicjatywę dowodową poprzez zgłoszenie dowodu z ekspertyzy rzeczoznawcy, który ponadto podpisał się pod dokumentem prywatnym jako biegły sądowy, czym też wprowadził powoda w błąd,

6. art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie zebranego w sprawie materiału dowodowego - wprawdzie o charakterze prywatnym, jednak przy bierności pozwanej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika - za pozbawionego mocy dowodowej, bez wskazania w tym zakresie podstaw prawnych,

7. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez w szczególności nie wskazanie podstaw prawnych w zakresie obciążenia powoda ciężarem dowodu z pominięciem oceny sprawy, przy uwzględnieniu występowania domniemania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego dłużnika.

Pozwana oraz interwenient uboczny zażądali oddalenia apelacji oraz obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była zasadna.

Z uzasadnienia pozwu wynika, iż wysokość doznanej szkody powód opisuje jako sumę kwot wydatkowanych na foliowanie okien oraz na zakup i wstawienie trzech nowych szyb samochodowych. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji jak i sądem odwoławczym podstawa faktyczna roszczenia nie została zmodyfikowana. Innymi słowy powód wskazywał, iż jego szkoda wyraża się koniecznością poczynienia dodatkowych wydatków związanych z naprawą pojazdu i ponownym ofoliowaniem szyb.

Wnosząc sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana wyraziła opinię, iż ewentualną naprawę szyb powoda można przeprowadzić bez potrzeby ich wymiany, chociażby przez polerowanie. Między stronami zatem powstał spór co do wysokości szkody i sposobu jej usunięcia. Faktem pozostaje to, iż odmiennie od treści swojej pisemnej opinii rzeczoznawca R. B., przesłuchiwany w charakterze świadka, stwierdził, iż szybę można oszlifować i nie ma konieczności jej wymiany. Powód nie zareagował na takie zeznania chociażby poprzez złożenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Istotne jednak jest to, co uszło uwadze zarówno Sądu I Instancji jak i apelującego, a na co zwróciła uwagę podczas rozprawy apelacyjnej pozwana – powód zeznał, iż w listopadzie 2014 r. sprzedał samochód za kwotę 13 500 zł podając, iż według niego wartość auta bez uszkodzonych szyb wynosiła około 17 000 zł. W tym przypadku szkoda powoda wyraziła by się różnicą między uzyskaną ceną auta a możliwą do uzyskania, gdyby do powstania uszkodzeń szyb nie doszło.

Formułując zarzuty apelacyjne, a zwłaszcza naruszenia art. 471 k.c. i art. 6 k.c. zdaje się nie dostrzegać tego, iż to do powoda należy wskazywanie podstaw faktycznych powództwa, w tym i tego na czym konkretnie polega doznany uszczerbek w jego majątku. Apelujący dostrzegając konieczność zasięgnięcia w sprawie opinii specjalisty nie wskazuje również na jaką okoliczność taki dowód miał by być przywołany. Przyjąć zatem należy, uwzględniając fakt reprezentowania powoda przez radcę prawnego w postępowaniu apelacyjnym, iż aktualna pozostaje podstawa faktyczna roszczenia przedstawiona w pozwie. W tym kontekście wykazanie oczekiwanej przez apelującego aktywności przez Sąd I instancji mogło by jedynie zostać skierowane na dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność sposobu naprawienia szkody np. poprzez wymianę szyb czy przez ich polerowanie, co nie było by adekwatnie do niespornego stanu faktycznego, gdzie powód sprzedaje swój pojazd, a ewentualnie doznana przez niego szkoda stanowi różnicę między wartością samochodu uszkodzonego, a wolnego od wady. Kwestia podstaw faktycznych roszczenia nie może więc być pozostawiona inicjatywie sądu, gdyż dotyczy ona esencji żądań materialnoprawnych.

Zgodzić się należy z opinią wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 690/14, iż zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz do prowadzenia postępowania dowodowego w celu ich wyjaśnienia. Ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej

okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron (art. 232 k.p.c.). Przy czym słusznie dostrzegł Sąd Apelacyjny to, iż przedmiotem dowodu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Kryterium określone w tym przepisie ma charakter obiektywny. O tym, czy dana okoliczność jest istotna dla rozstrzygnięcia nie decyduje wola strony, a także to, na jakiej podstawie faktycznej konstruuje ona swoje roszczenie, lecz przepisy prawa materialnego określające jakie okoliczności przesądzają o istnieniu jego roszczenia i o jego wysokości. Tylko w tym zakresie istnieje obowiązek sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Wskazać należy i to, iż do obowiązków dowodowych powoda należało, wbrew zarzutom apelacji, wykazanie faktu istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem pozwanej, a powstaniem szkody. Jak słusznie bowiem wskazuje Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lipca 2015 r. w sprawie III APa 8/15 ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika a powstałą szkodą oraz powstania tejże szkody w postaci utraconych korzyści w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Nadto, to powód ma obowiązek stosownie do treści 6 k.c. słuszność dowodzonych twierdzeń i on ponosi konsekwencję braku swojej aktywności. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera przywołanie treści tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda, zaś w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. zasądzono od niego na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 300 zł stanowiącą wynagrodzenie jej pełnomocnika wyznaczone w stawce minimalnej. Jednocześnie z pkt III oddalono wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego uznając, iż czynności interwenienta nie były związane z potrzebą rzeczywistą obrony jego interesów, gdyż rzeczową obronę takich interesów przedsiębrała pozwana, zaś odpowiedź na apelację powoda zawierała zasadniczo zbieżne argumenty wyartykułowane w tejże odpowiedzi autorstwa pozwanej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt V CZ 141/11).

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Agnieszka Bednarek - Moraś SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk